

Wojenne losy Gdyni

dokończenie ze str. 13

do dzisiaj nie zostało odbudowane). W rezultacie bombardowania uległa zniszczeniu Hala Targowa, uszkodzony został szpital oraz pewna ilość budynków, m.in. przy ul. Starowiejskiej, 10 Lutego i Skwerze Kościuszki. Zniszczone zostało najładniejsze gdyńskie kino „Morskie oko” przy Skwerze Kościuszki.

Nalot nie zadał decydującego ciosu głównemu potencjałowi produkcyjno-remontowemu Kriegsmarine, jaki reprezentowała „Nowa Stocznia” DWK, przy basenie VI, ani też dużym okrętem wojennym bazującym w porcie.

Dokonał tego dopiero piąty nalot aliancki na Gdynię, który przeprowadziło w nocy



Zdjęcie wykonane przez samolot aliancki w dniu 10.X. 1943 r. przedstawia wyniki bombardowania Gdyni (trafienia zaznaczone obwódką)

z 18 na 19 grudnia 1944 r. około 650 samolotów RAF-u. Nalot ten poważnie zniszczył hale, magazyny, arsenał i wszystkie doki w „Nowej Stocznii” DWK, a także bazujące w porcie duże okręty wojenne i statki handlowe. Dokonał także poważnych szkód w zabudowie mieszkalnej miasta. Nalot ten praktycznie wyeliminował Gdynię z systemu baz produkcyjno-remontowych Kriegsmarine i dał początek ewakuacji do Rzeszy tego wszystkiego, co jeszcze w stoczniach i porcie przedstawiało jakąś wartość.

(AUT)

LECH SKUBISZEWSKI

Ilustracje ze zbiorów autora

Przy opracowaniu powyższego materiału wykorzystano: Otto Neuerburg „Gotenhafen - Europas grösste Schiffwerft“, Czesław Jeryś „Budownictwo okrętowe w Gdyni 1920 - 1945“ Rocznik Gdyński nr 10.

KĄCIK KOLEKCJONERA MEDALI (17)

W minionym roku — umownie mówiąc — Marynarka Wojenna RP była emitentem kilku okolicznościowych medali, z których prezentuję w tym numerze „Kącika” niżej opisany, gdyż moim zdaniem, z paru względów, o czym dalej, zasługuje on na wyróżnienie.

Jestem przekonany, że tak jak poprzednie, dotyczące Marynarki Wojennej RP, przedstawiony medal zainteresuje szersze, nie tylko miejscowe, grono osób, których pasją jest ich zbieranie.

Tym razem bowiem, oprócz jego „inności”, jest to również medal kilkutematyczny. Raz — jest to medal wojskowy, dwa — marynistyczny, a trzy — znajduje się na nim wizerunek orła. Czyli trzy w jednym.

Są bowiem wśród nas zbieracze i tacy, którzy kolekcjonują medale na jeden określony temat. Interesują ich np. tylko takie medale, na których jest —

pozostaniemy już przy orle — jego wizerunek. Obojętnie czy jest on w postaci godła państwowego, herbu, czy też jest to orzeł wojskowy.

W tym przypadku dodatkowym atutem prezentowanego medalu jest jeszcze i to, iż jest to wizerunek nowego godła Wojska Polskiego, któremu przywrócono postać z czasów Drugiej Rzeczypospolitej.

Po trochę zmienionej i ujednoliconej stylizacji ten wzór orła obowiązuje od 30 kwietnia 1993 r. (Ustawa, wprowadzająca nowe godło Wojska Polskiego, przyjęta została przez Sejm RP 19 lu-

tego 1993 r.) we wszystkich trzech rodzajach sił zbrojnych, tj. w wojskach lądowych, marynarce (z kotwicą) i lotnictwie (ze skrzydłami husarskimi).

Na zaprezentowanym medalu na granatowym tle, który to kolor jest barwą Marynarki Wojennej RP, znajduje się wizerunek orła białego z umieszczoną na tarczy Amazonek kotwicą w kolorze złota, oplecioną linką kotwiczną w tym samym co kotwica kolorze. I to wszystko. Czy zgodzą się Państwo ze mną, że dało to dobry efekt i medal można zaliczyć do „udanych”?



Medal jest jednostronny, pokryty kilkukolorową emalią, o średnicy 60 mm, wykonany w mosiądzu w ilości 100 szt. przez gdyńskie PHU „CELS-TAN”.

ROMUALD LECH SIERADZKI

Zdjęcie wykonano w Salonie Fotograficznym

G. Waleszkowskiego